

Sygn. akt I ACa 971/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Dariusz Rostał (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w S., Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w C., Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w N., Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G., Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt I C 1137/09

I. oddala apelację,

II. odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje radcy prawnemu A. B. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Rostał SSA H.Zarzeczna SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 971/14

UZASADNIENIE

Powód A. M. (1) w pozwie złożonym w dniu 28 marca 2007 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości kwoty 450 000 zł, z czego kwota 200 000 zł miała stanowić odszkodowanie, a kwota 250 000 zł zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznał w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w przepełnionych celach. Powód wskazał, że był osadzony w celach, w których na jednego osadzonego przypadała powierzchnia 1,9 – 2,4 m. Z powodu przeludnienia musiał spać na podłodze co naruszało jego godność osobistą. Był deptany przez współosadzonych podczas snu, co prowadziło do kłótni i bójek a to z kolei miało wpływ na negatywną opinię o nim, która była brana pod uwagę przy orzekaniu kary łącznej wobec powoda. Zdaniem powoda jego resocjalizacja nie przebiegała prawidłowo ze względu na bójki, hałas, przeludnienie i poniżanie przez subkulturę grypsujących. Wskazał, że jest na skraju wyczerpania nerwowego, natomiast przed osadzeniem w Zakładzie Karnym nie miał problemów zdrowotnych.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości wniósł o zwolnienie od udziału w sprawie Ministra Skarbu Państwa i wezwanie jako statio fisci właściwej jednostki organizacyjnej Służby Więziennej, z którą powód wiąże swoje roszczenie. Ponadto wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 18 marca 2009 r. powód sprecyzował, że domaga się 50 000 zł tytułem odszkodowania, 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia na swoją rzecz a nadto wnosi o zasądzenie kwoty 150 000 zł na cel społeczny – Szpital Wojewódzki w G.. Wyjaśnił, że jego roszczenie związane jest z odbywaniem kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w N. w okresie 27.09.2005 r. – 13.09.2006 r., Zakładzie Karnym w G. w okresie 10.10.2001 – 19.12.2002, Zakładzie Karnym w C. w okresie od grudnia 2002 do września 2005 r.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2009 r. Sąd zwolnił od udziału w sprawie Ministra Sprawiedliwości i ustalił, że pozwany Skarb Państwa reprezentowany jest przez Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w S..

Pozwany Skarb Państwa – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zwolnienie Inspektoratu od udziału w sprawie i wezwanie w jego miejsce Zakładu Karnego w G., Aresztu Śledczego w C., Zakładu Karnego w S. i Zakładu Karnego w N.. Pozwany wskazał, że Skarb Państwa winny reprezentować w sprawie te jednostki penitencjarne, w których był osadzony powód. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej nie zajmuje się bowiem rozmieszczaniem skazanych przebywających w danym zakładzie, nie organizuje warunków odbywania kary.

Powód A. M. (1) w piśmie z dnia 12 maja 2009 r. zmodyfikował dotychczasowe stanowisko i wniósł o:

a) zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia: na rzecz powoda w kwocie 100 000 zł i na cel społeczny – Szpital Wojewódzki w G. 100 000 zł w związku z naruszeniem jego prawa do humanitarnego traktowania podczas osadzenia w jednostkach penitencjarnych poprzez umieszczenie w przeludnionej celi, brak odpowiedniej opieki zdrowotnej i organizacji w zakładach karnych, w których powód odbywał kary w celach nie spełniających wymogu 3 m²/osobę, co miało miejsce w: Zakładzie Karnym w N. w okresie 27 września 2005 r. – 13 września 2006 r.; Zakładzie Karnym w G. w okresie od 10 października 2001 r. do 31 października 2001 r. oraz od 6 lutego 2007 r. do 6 grudnia 2007 r.; w Zakładzie Karnym w S. w okresie od 31 października 2001 r. do 22 listopada 2001 r. oraz w Areszcie Śledczym w C. w okresie od 26 kwietnia 2002 r. do 14 maja 2002 r., od 25 czerwca 2002 r. do 23 lipca 2002 r., od 26 lipca 2002 r. do 27 sierpnia 2002 r., od 30 sierpnia 2002 r. do 24 września 2002 r. od 18 października 2002 r. do 13 grudnia 2002 r. od 19 grudnia 2002 r. do 27 września 2005 r. oraz od 13 września 2006 r. do 6 lutego 2007 r.

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2000 zł tytułem wyrównania szkody majątkowej.

Odnosnie odszkodowania powód wskazał, że na kwotę 2 000 zł składają się: koszty konsultacji specjalistów, wydatki na lekarstwa, koszty przejazdów i koszty odpowiedniego odżywiania się. Wydatki te spowodowane były koniecznością leczenia dolegliwości, których przyczyną były warunki panujące w zakładach karnych, w których powód odbywał karę. Powód do dziś dnia kontynuuje leczenie, zażywa leki, w tym przeciwbólowe.

W piśmie z dnia 19 maja 2009 r. powód zmodyfikował cel społeczny, na jaki domaga się zapłaty kwoty 100 000 zł i w miejsce Szpitala Wojewódzkiego w G. wniósł o zasądzenie tej kwoty na rzecz Domu Małego Dziecka w G..

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 r. (k.930) powód cofnął pozew ponad kwotę 202 000 zł.

Postanowieniem z 4 czerwca 2012 r. Sąd wezwał na podstawie art. 67§2 k.p.c. do udziału w sprawie jako statio fisci Skarbu Państwa Zakład Karny w N., Zakład Karny w G., Zakład Karny w S. i Areszt Śledczy w C..

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez powyższe jednostki organizacyjne wniósł oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 21 lipca 2014 r. umarzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 248.000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł co do kosztów procesu.

Sąd ustalił, że A. M. (1) przebywał w Zakładzie Karnym w S. jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w okresie od 31.10.2001 r. do 22.11.2001 r. W okresie 31.10.2001 r. – 12.11.2001 r. przebywał w celi nr 24 o powierzchni 22 m², w której osadzonych było 8 osób. W okresie 13-22.11.2001 r. przebywał w celi nr 6, była to izba chorych, o powierzchni 11,6 m², nie przebywało w niej więcej niż 2 osadzonych (łącznie z powodem). Dyrektor tego zakładu informował sędziego penitencjarnego o występującym przeludnieniu.

Powód przebywał na oddziale półotwartym – cele były otwarte w godzinach 9.00-18.00 i wówczas powód mógł swobodnie poruszać się po całym oddziale. Cele Zakładu Karnego w S., w których przebywał A. M. (1) były wyposażone w łóżka, stoły, szafki i taborety w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych. A. M. (1) spał na łóżku. W każdej celi był urządzone kąciek sanitarny, w którym umieszczona była toaleta oraz umywalka. Kąciek sanitarny była zabudowany do pełnej wysokości. Do celi doprowadzona była zimna woda. Raz w tygodniu powód korzystał z kąpiele w ciepłej wodzie w łaźni (kąpiel trwała ok. 10-15 minut). Posiłki więźniowie spożywali w celach. W oknach cel znajdowały się kraty, okno było uchylne, aby wywietrzyć celę można było otworzyć okno lub drzwi. Cele były wyposażone w oświetlenie sztuczne, jarzeniowe.

Dostępna była pomoc medyczna w postaci dwóch lekarzy na cały etat oraz kilku lekarzy specjalistów na części etatów. Powód zgłosił się w dniu 13 listopada 2001 r. do lekarza ze zmianami skórnymi, podejrzewano świerzb, otrzymał leki i został skierowany do celi dla chorych (izolator świerzbowy). W dniu 20 listopada 2001 r. odbyła się kolejna konsultacja lekarska, zalecono kąpiel, pełne przebranie i zwolniono go z izolatora. Poza tym zgłaszał się lekarza z dolegliwościami gastrycznymi (zgaga, itp.), w związku z którymi zalecono leczenie.

Powód mógł korzystać z ok. 1-godzinnego spaceru na dzień. Miał możliwość korzystania z siłowni, zajęć sportowych, gier. W dniu 6 listopada 2001 r. złożył wniosek o zezwolenie na udział w ćwiczeniach kulturalnych w siłowni, na co otrzymał zgodę.

Podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w S. A. M. (1) nie zgłaszał skarg na warunki odbywania kary lub na zachowania osób współosadzonych.

W dniu 6 listopada 2001 r. A. M. (1) odbył konsultację psychologiczną. Podczas rozmowy z psychologiem oświadczył, że nie ma zastrzeżeń do osób osadzonych z nim w celi. Psycholog ocenił jego stan psychiczny na dobry. A. M. (1) utrzymywał wówczas kontakt z dziewczyną i był to kontakt pozytywny. Z wypowiedzi A. M. (1) psycholog wywnioskował, że przygotowanie do próby samobójczej, do której doszło wcześniej w Areszcie Śledczym w G. miało charakter manipulacyjny, tj. liczył on na łagodniejsze potraktowanie przez organ dysponujący.

W listopadzie 2001r. wychowawca Zakładu Karnego w S. przygotował Indywidualny Program Oddziaływania dla A. M. (1). Wskazał w nim m.in., że powód wychował się w rozbitej rodzinie, nie ma nawyku pracy, nadużywa alkoholu, pod jego wpływem dokonywał samouszkodzeń, wiązał się z ludźmi, których odejście spowodowało, że usiłował popełnić samobójstwo. Ma obniżony samokrytycyzm do własnego zachowania. Jest podatny na

wpływy środowiska, szczególnie negatywne. Jako cel oddziaływania wskazano wdrożenie do podjęcia zatrudnienia, utrzymanie pozytywnych relacji z ojcem i dziewczyną, wyrobienie przeświadczenia o wartości uczciwego życia po odbyciu kary i edukację przeciwalkoholową z zajęciami grupy AA. Jako zadania wymienił: widzenia, korespondencję i rozmowy telefoniczne z najbliższymi, udział w zajęciach grupy AA, czytelnictwo i samoedukacja w bibliotece, napisanie pracy pisemnej nt. „Wpływ nadużywania alkoholu na życie człowieka”, udokumentowanie wykształcenia. A. M. (1) wyraził zgodę na realizację zadań opracowanych wspólnie z wychowawcą. Z wagi na krótki pobyt w Zakładzie Karnym program wykonany został tylko w części.

A. M. (1) przebywał w Areszcie Śledczym w C. jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w okresach: od 26 kwietnia 2002 r. do 14 maja 2002 r., od 25 czerwca 2002 r. do 23 lipca 2002 r., od 26 lipca 2002 r. do 27 sierpnia 2002 r., od 30 sierpnia 2002 r. do 24 września 2002 r. od 18 października 2002 r. do 13 grudnia 2002 r. od 19 grudnia 2002 r. do 27 września 2005 r. oraz od 13 września 2006 r. do 6 lutego 2007 r. W okresie 13 września 2006 r. – 6 lutego 2007 r. przebywał w oddziale zewnętrznym Aresztu Śledczego w C..

W Areszcie Śledczym w C. okresowo występowało przeludnienie, pracownicy aresztu umieszczali w celach, w których panowało przeludnienie osoby wobec których zastosowano niskie kary pozbawienia wolności (do 6 miesięcy pozbawienia wolności). Cele były 2, 4 i 7-osobowe, na ogół w celach 4 i 7-osobowych dostawiano jedno dodatkowe łóżko, a wyjątkowo dwa łóżka.

Dyrektor Aresztu Śledczego w C. pismem z 16 grudnia 2002 r. powiadomił sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie, że od 164 do 179 osadzonych w areszcie i od 129 do 138 osadzonych w oddziale zewnętrznym nie miało zapewnionej normy 3 m², może to potrwać około miesiąca.

Pismem z 2 października 2006 r. Dyrektor Aresztu Śledczego w C. powiadomił sędziego penitencjarnego, że w III kwartale 2006 r. do 176 tj. 128,5% osadzonych w areszcie i 150, tj. 145,6% osadzonych w oddziale zewnętrznym nie miało zapewnionej normy 3 m².

Pismem z 5 stycznia 2007 r. Dyrektor Aresztu Śledczego w C. powiadomił sędziego penitencjarnego, że w IV kwartale 2006 r. do 180 tj. 130,4% osadzonych w areszcie i 151, tj. 136,1% osadzonych w oddziale zewnętrznym nie miało zapewnionej normy 3 m².

Pismem z 27 kwietnia 2007 r. Dyrektor Aresztu Śledczego w C. powiadomił sędziego penitencjarnego, że w I kwartale 2007 r. do 180 tj. 130,4% osadzonych w areszcie i 150, tj. 135,1% osadzonych w oddziale zewnętrznym nie miało zapewnionej normy 3 m².

W Areszcie Śledczym w C. każdy osadzony miał do własnej dyspozycji łóżko, szafę na ubranie. A. M. (1) nie spał na podłodze (na materacu), lecz na łóżku. W każdej celi był urządzony kącik sanitarny, w którym umieszczona była toaleta oraz umywalka. Toaleta była w całości zabudowana. Do cel była doprowadzona woda.

W Areszcie prowadzono terapię odwykową, zajęcia klubu pracy, zajęcia kulturalno – oświatowe w postaci oglądania teatru, kółek językowych, kółek zainteresowań (np. mini pracownia plastyczna), zawodów sportowych np. gry w tenisa stołowego, możliwości korzystania z dwóch rowerów, spotkań religijnych (też z przedstawicielami innych religii) z księdzem i dwa razy do roku rekolekcji. Zajęcia odbywały się poza celami – w świetlicach lub na korytarzu. Powód grał w tenisa stołowego, korzystał z zajęć na świetlicy, np. z zajęć językowych, oglądał telewizję.

Podczas ostatniego pobytu w Areszcie Śledczym w C. (13 września 2006 r. – 6 lutego 2007 r.) A. M. (1) przebywał w oddziale zewnętrznym, na którym – w odróżnieniu od pozostałej części aresztu – toaleta była na zewnątrz celi, cele otwarte były cały dzień, co nie dotyczyło jedynie więźniów, którzy według funkcjonariuszy źle się sprawowali i zagrażali innym. Na oddziale zewnętrznym była możliwość korzystania z miejskiego basenu i siłowni, osadzeni mogli brać udział w imprezach okolicznościowych i cyklicznie organizowanych pielgrzymkach (np. w listopadzie 2006 r. do L.). Latem więźniowie mogli korzystać z 5-6-godzinnego spaceru na dużym „spacerniaku” przed budynkiem aresztu.

Posiłki były wydawane bezpośrednio z kuchni i spożywane przez więźniów w stołówce. W pawilonie mieszkalnym był wyodrębniony jeden węzeł sanitarny, wyposażony w odpowiednią liczbę urządzeń sanitarnych w postaci miski ustępowej i spluczki, trwale oddzielonych od reszty pomieszczenia ścianami do pełnej wysokości oraz umywalką z bieżącą ciepłą i zimną wodą, w każdej celi było łóżko dla każdego osadzonego, była odpowiednia do liczby osadzonych ilość stołów, szafek i taboretów, oświetlenie odpowiednie do czytania, wentylacja była grawitacyjna, z możliwością wietrzenia przez otwarcie okien i drzwi. Niektórzy skazani byli zatrudniani w areszcie lub poza nim. Korzystali z przepustek, mieli zapewnioną opiekę medyczną, psychologiczną i wychowawczą.

Powód pracował w areszcie, poczynając od lipca 2004 r. do pierwszej połowy 2005 r., jako sprzątający. Podczas osadzenia zachowywał się przeciętnie – był karany dyscyplinarnie i nagradzany. Nie był uważany przez funkcjonariuszy za osobę zagrażającą innym współosadzonym. Pozostawał bierny na stosowany wobec niego indywidualny program oddziaływania. Karę odbywał w systemie zamkniętym.

Podczas osadzenia w Areszcie Śledczym w C. powód nie skarżył się na warunki odbywania kary, ani na zachowania współosadzonych. W rozmowach z wychowawcami oświadczał, że nie ma konfliktów ze współosadzonymi lub jest z nich zadowolony (rozmowy w dniach 26.06.2002r., 17.07.2002 r., 23,27 i 29.08.2002 r., 25.09.2002 r., 19.10.2002 r., 10 i 13.12.2002 r., 09.09.2004 r., 19.12.2004 r., 02.03.2005 r., 02.05.2005 r., 13.09.2006 r..) Swoje niezadowolenie ze współosadzonych wyraził dwukrotnie: w dniu 26.07.2002 r. oświadczył wychowawcy, że jest niezadowolony z miejsca osadzenia, wskazał, że cela nr 113, w której go wówczas umieszczono to „cwelownia”, nie wyjaśnił co miał na myśli, chciał aby go przenieść na oddział III; w dniu 23.09.2002r. A. M. (1) odmówił udania się do celi dla osadzonych odbywających karę po raz pierwszy, oświadczył, że nie chce siedzieć ze „starymi zgredami bo mają syf i się nie myją”.

Powód skarżył się raz (w dniu 26.04.2006 r.) na sposób przetransportowania go z Aresztu Śledczego w C. do Zakładu Karnego w N.. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w S. uznał jego skargę za bezzasadną. W tej samej skardze powód prosił o przetransportowanie go do Aresztu Śledczego w C..

W początkowym okresie osadzenia w tym areszcie powód nie deklarował przynależności do podkultury więziennej. Udział w podkulturze „cwaniaków” zadeklarował wychowawcy najpóźniej 19 września 2002 r., a w późniejszym okresie go potwierdzał. W Areszcie Śledczym w C. jest mała grupa podkultury więziennej „grypsujących” (podgrupa antagonistycznie nastawiona do podgrupy „cwaniaków”). Podczas rozmów z wychowawcą powód wskazywał też na swój niepokój związany z brakiem kontaktu z najbliższymi. Utrzymywał kontakt ze współosadzonymi, w tym z innych zakładów karnych.

Podczas osadzenia w Areszcie Śledczym w C. powód sporadycznie zgłaszał się do lekarza, uskarżał się wówczas na: trądzik, krwawienie z dziąseł, osłabienie, bóle brzucha. Odmawiał podjęcia leczenia wskazanego przez lekarza.

A. M. (1) przebywał w Zakładzie Karnym w G. w okresach: od 05.06.2000 r. – 05.07.2000 r., 08.11.2000 r. do 14.11.2000 r., od 08.12.2000 r. do 02.02.2001 r., od 10.10.2001 r. do 31.10.2001 r., od 22.11.2001 r. do 26.04.2002 r., od 14.05.2002 r. do 25.06.2002 r., od 23.07.2002 r. do 26.07.2002 r., od 27.08.2002 r. do 30.08.2002 r., od 24.09.2002 r. do 18.10.2002 r. od 13.12.2002 r. do 19.12.2002 r. oraz od 06.02. 2007 r. do 06.12. 2007 r. Zakład Karny w G. jest zakładem karnym typu półotwartego, z oddziałami zakładu karnego typu półotwartego dla młodocianych i dorosłych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, aresztu śledczego oraz oddziałem zewnętrznym w S.. Powód przebywał:

- od 08.11.2000 r. do 14.11.2000 r. – w areszcie śledczym, w celi nr 119 o powierzchni 9,7 m²,
- od 08.12.2000 r. do 02.02.2001 r. – w areszcie śledczym, w celach nr 202, 309, 231 o powierzchniach odpowiednio 9,7 m², 9,25 m², 9,7 m²,
- od 10.10.2001 r. do 31.10.2001 r. – w zakładzie karnym, w celi nr 1,

- od 22.11.2001r. do 26.04.2002 r. – w areszcie śledczym w celach nr 303, 210, 312, 215, 210, 215 o powierzchniach odpowiednio odpowiednio 9,8 m², 9,8 m², 9,7 m², 9,9 m², 9,8 m² i 9,9 m²,
- od 14.05.2002 r. do 25.06.2002 r. – w areszcie śledczym w celach nr 215, 203 o powierzchniach odpowiednio 9,9 m² i 9,7 m²,
- od 23.07.2002 r. do 26.07.2002 r. – w areszcie śledczym w celi nr 203 o powierzchni 9,7 m²,
- od 27.08.2002 r. do 30.08.2002 r. – w areszcie śledczym w celi nr 203 o powierzchni 9,7 m²,
- od 24.09.2002 r. do 18.10.2002 r. – w areszcie śledczym w celach nr 219 i 213 o powierzchni 9,7 i 9,7 m²,
- od 13.12.2002 r. do 19.12.2002 r. – w areszcie śledczym w celi nr 213 o powierzchni 9,7 m²,
- od 06.02.2007 r. do 06.12. 2007 r. – w zakładzie karnym w dwóch celach, w tym nr 2 i 142 o powierzchni 18,77 m².

Zakład Karny w G. posiadał następujące normy pojemności dla zakładu i aresztu:

- areszt śledczy – od 24.11.2000 r. 149 miejsc, od 02.01.2007 r. 151 miejsc,
- zakład karny – od 24.11.2000 r. 372 miejsca, od 02.01.2007 r. 457 miejsc.

Faktyczne zaludnienie w miesiącach, w którym osadzony był powód wyglądało w następujący sposób: w kolejnych miesiącach 2002 r., poczynając od stycznia – 848, 860, 852, 830, 841, 849, 839, 880, 831, 835, 829, 819, zaś w kolejnych miesiącach 2007 r., poczynając od stycznia – 722, 757, 1055, 1068, 1014, 984, 996, 1041, 11039, 1027, 1021, 1017.

Powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. przebywał okresowo w przeludnionych celach, miało to miejsce podczas jego osadzenia w celach nr 119, 202, 213, 303, 210, 312, 215, 210, 203, 219. Wszystkie te cele były 3-osobowe, a przebywały w nich okresowo 4 osoby. W dniach 25.06.2002 r., 30.08.2002 r., 19.10.2002 r. A. M. (1) przetransportowano do Aresztu Śledczego w C., z uwagi na przeludnienie w Zakładzie Karnym w G..

Podczas ostatniego pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód nie był umieszczany w przeludnionych celach.

Dyrektor Zakładu Karnego w G. w piśmie z 27 marca 2006 r. na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. poinformował Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie, że w Zakładzie Karnym w G. umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 739 osadzonych na 543 miejsca.

Pismem z dnia 26 czerwca 2006 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 731 osadzonych na 543 miejsca.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2006 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 732 osadzonych na 543 miejsca.

Pismem z dnia 11 września 2006 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Łącznie przebywa tam 749 osadzonych na 543 miejsca.

Pismem z dnia 16 listopada 2006 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 739 osadzonych na 543 miejsca.

Pismem z dnia 22 stycznia 2007 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 741 osadzonych na 543 miejsca.

Pismem z dnia 28 marca 2007 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 1067 osadzonych na 923 miejsca.

Pismem z dnia 12 czerwca 2007 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 1004 osadzonych na 923 miejsca.

Pismem z dnia 13 sierpnia 2007 dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a łącznie przebywa tam 1015 osadzonych na 923 miejsca.

Pismem z dnia 24 września 2007 r. dyrektor poinformował Sędziego Penitencjarnego, iż w Zakładzie umieszczono 475 spośród 1026 osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², do 30 listopada 2007 r.

Dyrektor Zakładu Karnego w piśmie z dnia 11 grudnia 2007 r. na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. poinformował Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie, że w Zakładzie Karnym w G. umieszczono 395 spośród 1015 osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m² na czas do 29 lutego 2008 r.

Cele Zakładu Karnego w G., w których przebywał A. M. (1) były wyposażone w łóżka, stoły, szafki i taborety w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych, z tym zastrzeżeniem, że przed grudniem 2002 r. zdarzało się, że brakowało łóżek i A. M. (1) okresowo spał na materacu, trwało to około 1,5 miesiąca.

Budynek, w którym mieści się oddział aresztu śledczego oddany został do użytku w lipcu 2002 r., a budynek zakładu karnego w lutym 2007 r. W budynkach był wówczas nowy sprzęt kwaterunkowy. Podczas pobytu powoda w każdej celi był urządzony kącik sanitarny, w którym umieszczona była toaleta oraz umywalka. Toaleta była zabudowana do pełnej wysokości. W celach była wentylacja grawitacyjna, okna miały otwierane wszystkie skrzydła, można je było otwierać celem dodatkowego wentylowania celi. W załączniku do zarządzenia Nr (...) z 1.7.2004 r. Dyrektor Generalny Służby Więziennej wskazał, że wentylacja dla pokojów mieszkalnych winna wynosić 20 m³/h dla każdego mieszkańca, lecz nie mniej niż 1 wymiana na godzinę. W Zakładzie Karnym w G. wentylacja w celach mieszkalnych zapewniała ok. 1,5 wymiany powietrza na 1 godzinę, jej sprawność to ok. 50 m³/h. Dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych wyraził zgodę na zamontowanie blend okiennych w budowanym w 1996 r. obiekcie oddziału Aresztu Śledczego w G., pod warunkiem zapewnienia minimum 200 luksów światła w porze dziennej i odpowiedniej wentylacji cel. Blendy zostały zamontowane. Zgoda dotyczyła zamontowania blend we wszystkich celach mieszkalnych I i II piętra, natomiast na parterze jedynie od strony zachodniej, gdzie z okien cel widoczne są pola spacerowe i obiekty mieszkalne zakładu karnego typu półotwartego i otwartego. W dniach 20.10.2005 r., 11.10.2006 r. i 24.10.2007 r. miały miejsce okresowe kontrole przewodów kominowych – objęte kontrolą przewody i urządzenia kominowe były zgodne z przepisami i nie budziły zastrzeżeń kominiarza. W celach był dostęp do zimnej wody i ciepłej wody. Oświetlenie było jarzeniowe, pełne, umożliwiające czytanie. Codzienne wyżywienie osadzonych składało się z 3 posiłków, z czego co najmniej jeden, na ogół dwudaniowy obiad, był posiłkiem ciepłym. Jadłospis zatwierdzał lekarz i dyrektor zakładu karnego. Dania posiadały wymaganą przepisami kaloryczność, zawartość w węglowodany, białko, tłuszcz, warzywa, także ilościowo

odpowiadały przepisom, dania były urozmaicone. Jadłospisy dzienny przygotowywany był za pomocą programu komputerowego „żywność”, w którym nie było możliwości przygotowania jadłospisu poniżej kaloryczności min. 2 600 kcal oraz składu białka – 10-15%, tłuszczu – max. 30%, węglowodanów – 50-60%, warzyw – min. 300 g. Skargi więźniów zdarzały się incydentalnie i na ogół nie były zasadne, powód nie składał skarg na wyżywienie. Powód mógł i otrzymywał – podczas ostatniego pobytu – paczki żywnościowe.

A. M. (1) korzystał w Zakładzie Karnym w G. z zajęć kulturalno – oświatowych. Powód miał zapewniony dostęp do więziennej służby zdrowia. W dniu 23 października 2001 r. został poddany na prośbę wychowawcy konsultacji psychologicznej, z uwagi na podawane przez siebie informacje o próbach samobójczych. Po rozmowie z powodem psycholog wydał orzeczenie, w którym lekarz stwierdził wskazanie do skierowania do zakładu karnego typu zamkniętego, w podgrupie M-1/p, zajęcia edukacyjne i z zakresu uzależnień od alkoholu. Podczas rozmowy z psychologiem A. M. (1) oświadczył, że ok. 2000 r., podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w G. próbował popełnić samobójstwo, najpierw chciał się pociąć żyłkami, później powiesić. Powiedział, że była to już jego trzecia próba samobójcza: pierwsza w 1999 r. gdy zażył większą ilość leków, druga w 2000 r. gdy pod wpływem alkoholu próbował podciąć sobie żyły i trzecia w Zakładzie Karnym w G.. Podawał, że powodem prób samobójczych za każdym razem było rozstanie z dziewczyną.

Powód podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w G. nie zgłaszał skarg na przeludnienie, pozostałe warunki odbywania kary lub na zachowania współosadzonych. Nie zgłaszał nigdy jakoby doszło do bójki lub pobicia z jego udziałem.

Podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w G. powód był zatrudniony w okresie 26.04-20.09.2007 r. oraz 24.09.-04.12.2007 r. w firmie (...) w T. na stanowisku stolarz maszynowy. Za wykonywaną pracę powód otrzymywał wynagrodzenie. Przed przystąpieniem do pracy pracodawca przeszkolił go z ogólnych przepisów BHP, powód przeszedł też szkolenie stanowiskowe. W dniu 26 października 2007 r. A. M. (1) uległ wypadkowi podczas wykonywania pracy w firmie (...), w wyniku którego doznał urazu w obrębie oka i powieki. Pracodawca odwiózł go do Szpitala Wojewódzkiego w G.. W tym samym dniu powód złożył pisemne oświadczenie, w którym wskazał, że nie ma żadnych roszczeń względem firmy (...) w związku z wypadkiem oraz prosi o niesporządzanie protokołu ze zdarzenia. Wobec tego oświadczenia pracodawca nie przeprowadził postępowania powypadkowego. Po wypadku zalecono powodowi zimne okłady, mógł też zgłosić się według potrzeby na dalsze wizyty u lekarza w zakładzie karnym w związku z tym urazem, czego nie uczynił.

A. M. (1) przebywał w Zakładzie Karnym w N. jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w okresie od 27.09.2005 r. do 13.09.2006 r. Powód przebywał:

- w okresie 28.09-06.12.2005 r. i 06.12.2005 r. – 12.04.2006 r. – w celi nr 88 o powierzchni 11,63 m²,

- w okresie 12.04.-13.09.2006 r. – w celi nr 68 o powierzchni 12,60 m².

W okresie 27-28.09.2005 r. i 06.12.2005 r. przebywał w innej celi.

Podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w N. powód nie był umieszczany w przeludnianych celach.

Dyrektor Zakładu Karnego w N. w piśmie z 5 stycznia 2005 r. na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. poinformował Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie, że w Zakładzie Karnym w N. umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², przeludnienie wynosi 133,6%.

Dyrektor Zakładu Karnego w N. w piśmie z 30 stycznia 2006 r. na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. poinformował Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie, że w Zakładzie Karnym w N. umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², przeludnienie wynosi 129,1%.

Cele Zakładu Karnego w N., w których przebywał A. M. (1) były wyposażone w łóżka, stoły, szafki i taborety w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych

W celach, w których przebywał powód była umywalka i toaleta. Toaleta była oddzielona od reszty celi za pomocą przesuwanej kotary foliowej lub materiałowej. W celach była wyłącznie zimna woda, raz w tygodniu więźniowie mieli prawo do kąpieli w ciepłej wodzie, w łaźni. W celi była możliwość podgrzania wody za pomocą grzałki lub czajnika elektrycznego. Oświetlenie było żarowe. Wentylacja była grawitacyjna, w celi było okno i luft, które można było otworzyć.

Zakład Karny w N. to zakład typu zamkniętego. Poza celą można się było poruszać wyłącznie pod nadzorem funkcjonariuszy Służby Więziennej. Powód miał prawo codziennie korzystać z co najmniej 1-godzinnego spaceru, ze świetlicy i z zajęć sportowych. Powód mógł korzystać z zajęć kulturalno – oświatowych w postaci spotkań z zaproszonymi ludźmi, koncertów, zespołów tematycznych (bibliotecznego, radiowęzła, sportowego, muzycznego, plastycznego), miał dostęp do prasy, telewizji, usługi duszpasterskiej, w celi korzystał ze sprzętu RTV (wieża i osprzęt).

A. M. (1) miał dostęp do służby zdrowia. W zakładzie karnym 2 razy w tygodniu przyjmował lekarz ogólny, który w razie potrzeby kierował do lekarza specjalisty.

Porządek wewnętrzny w tym zakładzie określały zarządzenie dyrektora Zakładu Karnego w N. z 23.04.2004 r. w sprawie porządku wewnętrznego i z 24.03.2005 r., 13.06.2005 r., 28.04.21006 r., 12.06.2006 r., 25.10.2006 r., 2.5.2007 r., 17.12.2007 r. w sprawie zmiany ww. zarządzenia.

Powód nie skarżył się w tym zakładzie na przeludnienie, inne warunki osadzenia, nie zgłaszał że brał udział w bójce lub został pobity przez innych osadzonych.

W lutym 2006 r. powód przebywał w celi dla „niegrypsujących”, ponieważ był w konflikcie z „grypsującymi”. Ze współosadzonych z nim w celi był zadowolony.

Zarządzeniem z 2 kwietnia 2004 r. Dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej polecił podległym mu dyrektorom aresztów i zakładów karnych, aby w każdym przypadku bójki lub pobicia, jeżeli stwierdzono jakiegokolwiek obrażenia ciała powiadamiali o zdarzeniu prokuratora.

A. M. (1) ma 35 lat. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Od 2007 r. pozostaje na wolności. Od tego czasu z przerwami prowadził działalność gospodarczą w zakresie pokrywania dachów. Aktualnie zatrudnia pracowników, osiąga dochód w kwocie 4 500 zł netto/m-c. Powód nie posiada żadnego majątku. Na utrzymaniu ma dwoje dzieci w wieku ok. 5 lat i rok, siebie i partnerkę, która jest bezrobotna. Na starsze dziecko powód płaci regularnie alimenty.

W lutym 2009 r. powód poddał się badaniu USG dopplerowskiemu żył kończyn dolnych. Badanie wykazało: żyły biodrowe, podkolanowe i głębokie podudzi bez zmian morfologicznych, przepływ prawidłowy; nie stwierdzono objawów zakrzepicy; zastawka w ujściu żyły odpiszczelowej prawej wydolna, po lewej względnie niewydolna; w obrębie podudzia lewego widoczne żyłakowato poszerzone naczynia powierzchowne z dorzecza żyły odpiszczelowej i odstrzałowej, bez objawów zakrzepicy. Po wyjściu z zakładu karnego skarżył się na bóle żołądka.

U powoda ukształtowała się osobowość o cechach dysocjalnych. Cechą stałą jego charakteru jest drażliwość z niską tolerancją frustracji i niskim progiem wyzwalania agresji w tym zachowań gwałtownych. Warunki socjalno – bytowe panujące podczas osadzenia w jednostkach penitencjarnych nie miały wpływu na stan zdrowia psychicznego powoda. U powoda nie wystąpił trwały, ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Zgłaszane dolegliwości bólowe żołądka, czy szybkie „wpadanie w nerwy” związane jest z nieprawidłową osobowością powoda i niską tolerancją frustracji, wyraźną w konfrontacji z postawami i uczuciami innych osób.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu na wstępie wskazał, iż powód cofnął pozew w zakresie żądania zapłaty kwoty 248 000 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy żadaną pierwotnie kwotą 450 000 zł a kwotą 202 000 zł, której się ostatecznie domagał., a pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu.

W ocenie tego Sądu w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła żadna z przesłanek określonych w art. 203 § 4 k.p.c., dlatego też wobec skutecznego częściowego cofnięcia pozwu postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 248 000 zł należało umorzyć.

W pozostałym zakresie wg sądu I instancji powództwo okazało się bezzasadne.

A. M. (1) domagał się zapłaty łącznie kwoty 202 000 zł, w tym: 100 000 zł zadośćuczynienia na swoją rzecz, 100 000 zł na cel społeczny i 2 000 zł odszkodowania na swoją rzecz. Powyższych kwot dochodził tytułem rekompensaty za szkodę majątkową i niemajątkową poniesioną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, prywatności i czci. Powód wskazał, że do naruszenia tych dóbr doszło na skutek niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwanego podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S., Areszcie Śledczym w C., Zakładzie Karnym w G. i Zakładzie Karnym w N..

Sąd I instancji uznał, że podstawą prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c., a powód wiązał obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na wykonywaniu kary pozbawienia wolności i z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę (zarówno majątkową, jak i niemajątkową) wyrządzoną w związku z wykonywaniem kary izolacyjnej podlegała ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c.

W niniejszej sprawie powód podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, jakim są godność osobista, cześć, prawo do prywatności, zdrowie poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, przy czym powód łączył odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa z osadzeniem go w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 10 października 2001 r. do 31 października 2001 r. oraz od 6 lutego 2007 r. do 6 grudnia 2007 r., w Zakładzie Karnym w S. w okresie od 31 października 2001 r. do 22 listopada 2001 r., Zakładzie Karnym w N. w okresie 27 września 2005 r. – 13 września 2006 r. oraz w Areszcie Śledczym w C. w okresie od 26 kwietnia 2002 r. do 14 maja 2002 r., od 25 czerwca 2002 r. do 23 lipca 2002 r., od 26 lipca 2002 r. do 27 sierpnia 2002 r., od 30 sierpnia 2002 r. do 24 września 2002 r. od 18 października 2002 r. do 13 grudnia 2002 r. od 19 grudnia 2002 r. do 27 września 2005 r. oraz od 13 września 2006 r. do 6 lutego 2007 r. (k. 203 i 206). Powód nie objął zatem żądaniem okresu całego pobytu w Zakładzie Karnym w G.. Czyniąc ustalenia w zakresie okresów pobytu powoda w poszczególnych jednostkach penitencjarnych Sąd Okręgowy oparł się na wykazie informacji z 09.06.2008 r. i pismach poszczególnych jednostek penitencjarnych co do okresu osadzenia powoda, których to dokumentów również w zakresie prawdziwości wskazanych w nich informacji powód nie kwestionował.

Spór dotyczył natomiast tego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i ewentualnie, czy w związku z tym naruszeniem powód doznał szkody.

W pierwszej kolejności sąd ten wskazał, że pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia A. M. (1) w zakresie, w jakim dotyczyło ono jego osadzenia w: Areszcie Śledczym w C. w okresie od 26 kwietnia 2002 r. do 14 maja 2002 r., od 25 czerwca 2002 r. do 23 lipca 2002 r., od 26 lipca 2002 r. do 27 sierpnia 2002 r., od 30 sierpnia 2002 r. do 24 września 2002 r. od 18 października 2002 r. do 13 grudnia 2002 r. od 19 grudnia 2002 r. do 27 września 2005 r., w Zakładzie Karnym w S. w okresie 31 października 2001 r. do 22 listopada 2001 r., w Zakładzie Karnym w G. w okresie pobytu w latach 2000-2002.

Wg sądu zarzut ten okazał się zasadny, gdyż art. 442¹ k.c. ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem jego wejścia w życie, a w tym dniu nieprzedawnionych, jak i roszczeń powstałych po dniu jego wejście w życie (art. 2 ustawy nowelizującej). Zgodnie z art. 442 § 1-2 k.c. - Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie

i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obydwa wymienione w treści art. 442¹ k.c., jak i 442 k.c. terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powyższy termin był tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności, czci i prawa do prywatności prowadzi bowiem do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest także oczywiste, że powód od razu miał wiedzę, że za te naruszenia odpowiada Skarb Państwa, albowiem musiał być świadomy, jaki podmiot organizuje wykonywanie kary pozbawienia wolności. Z tego względu, biorąc pod uwagę, że naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków pobytu w jednostkach penitencjarnych miało – według powoda – charakter ciągły, uznać trzeba, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczynał bieg każdego dnia osadzenia w danej jednostce penitencjarnej, co oznacza, że do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, a zatem do dnia 28 marca 2007 r., doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim ten wiązał je z pobytem w Areszcie Śledczym w C., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w G. - w okresie przed 28 marca 2004 r. (art. 442 k.c.). Strona powodowa nie naprowadziła żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, iż ewentualna szkoda była następstwem zbrodni lub występku, a zatem by w niniejszej sprawie zastosowanie znalazł przepis art. 442 § 2 k.c., przewidujący dłuższe terminy przedawnienia roszczenia.

Sąd zauważył, że do przypisania konkretnym podmiotom dopuszczenia się przestępstwa określonego w art. 231 k.k. byłoby konieczne stwierdzenie, że: indywidualnie oznaczona osoba nie dopełniła swoich obowiązków służbowych lub przekroczyła swoje uprawnienia, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, zachowanie sprawcy czynu zabronionego było zawinione oraz społecznie szkodliwe w wyższym stopniu niż znikomy. Jak wskazano, powód w żaden sposób nie wykazał zaistnienia powyższych przesłanek.

Z tego względu Sąd ten doszedł do przekonania, że roszczenie powoda podlegało w części przedawnieniu, w terminie określonym w art. 442 § 1 k.c. W tym stanie rzeczy strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczenia powoda związanego z jego pobytem w Areszcie Śledczym w C., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w G. - w okresie przed 28 marca 2004 r.

Sąd I instancji rozważył też czy w okolicznościach niniejszej sprawy skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Powód odbywał długoletnie kary pozbawienia wolności, miał możliwość zgłaszania swoich zastrzeżeń co do warunków odbywania kary, czego zasadniczo nie czynił. Powództwo wytoczył w długim okresie po czasie gdy odczuwać miał opisywaną w tym procesie krzywdę. W całym okresie biegu terminu przedawnienia miał możliwość wytoczenia powództwa, przy czym nie zaistniała żadna obiektywna okoliczność, która by mu to uniemożliwiła, czy chociażby utrudniła. Powód na taką okoliczność się nawet nie powołał, z tego względu Sąd ten uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zaistniały przesłanki do przyjęcia, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Wg sądu I instancji podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie dotyczył natomiast okresu osadzenia powoda w:

Zakładzie Karnym w N. – w okresie od 27 września 2005 r. do 13 września 2006 r.

Areszcie Śledczym w C. – w okresie od 13 września 2006 r. do 6 lutego 2007 r.,

Zakładzie Karnym w G. – w okresie od 6 lutego 2007 r. do 6 grudnia 2007 r.

Na wstępie wskazał, że – biorąc pod uwagę przywołane wyżej normy prawa międzynarodowego oraz normy konstytucyjne – na gruncie prawa polskiego uzasadniony jest wniosek, że osadzenie w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia ich godności. Takie postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia.

W związku z powyższym konieczne było ustalenie, czy podczas osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w N., Areszcie Śledczym w C. i Zakładzie Karnym w G. w okresach co do których nie nastąpiło przedawnienie zapewniono odpowiednie warunki pobytu, w szczególności w zakresie przypadającej na powoda powierzchni w celi mieszkalnej.

Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd ten wziął pod uwagę, że artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem.

Warunki odbywania kary pozbawienia wolności uregulowane są w art. 110 § 1 i 2 k.k.w., ale Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że ustawodawca przewidział odstępstwa od tej regulacji, gdyż do 5 grudnia 2009 roku obowiązywał art. 248 k.k.w., który stanowił, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Przepis w powyższym brzmieniu został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 26 maja 2008 roku (SK 25/07, OTK 2008, nr 62, z. 4A) stwierdził, że art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ustalił datę utraty mocy obowiązującej przez ów przepis na dzień 6 grudnia 2009 roku.

Po tej dacie przepis w powyższym brzmieniu zastąpiła regulacja zawarta w przepisach art. 110 § 2a – 2i k.k.w.,

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem badania były warunki stosowania wobec powoda kary pozbawienia wolności przed 6 grudnia 2009 roku. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego data wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 110 k.k.w. winna być traktowana jako cezura czasowa, od której należy zmienić podejście do oceny kwestii przeludnienia w polskich zakładach karnych. Sąd Najwyższy uznał wprawdzie, że każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie, ale jako zasadę można przyjąć, że jeżeli po 6 grudnia 2009 roku doszłoby – z uchybieniem art. 110 § 2 k.k.w. – do naruszenia dopuszczalnej ustawowo normy powierzchniowej na jednego skazanego, to tym samym mogłoby to doprowadzić w sposób samoistny do naruszenia jego dóbr osobistych bez konieczności wykazywania innych czynników, które uwzględniane dopiero kumulatywnie z faktem przebywania w celi o powierzchni poniżej 3 m² w okresie jednorazowo ponad 14 dni, a łącznie ponad 28 dni, dawałyby skazanemu podstawę do wystąpienia z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 roku, V CSK 85/11). W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest słuszne, albowiem art. 110 § 2 k.k.w. ustanawia pewne minimum w zakresie powierzchni cel, w których powinna przebywać osoba osadzona celem zapewnienia jej godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności (odpowiednio – stosowania środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym).

Jak wskazano wyżej, powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na osadzonego, powinna wynosić co do zasady co najmniej 3 m², liczone od całkowitej powierzchni użytkowej celi mieszkalnej. Podobnie jak w przypadku lokali mieszkalnych brak jest bowiem podstaw do odliczenia powierzchni zajmowanej przez wyposażenie celi.

Pozwany przyznał, że w Zakładzie Karnym w N. okresowo, w niektórych celach występowało przeludnienie. Powód w pismach procesowych wskazał, że występowało tam przeludnienie w celach w celi nr 68 i 88, w celach 3-osobowych było 4 osadzonych. Podczas przesłuchania powód zeznał natomiast, że okresowo było to nawet 5 osób w celi (gdy piąta osoba „przybywała z transportu”). Z zeznań pracownika tej jednostki penitencjarnej J. B. wynikało, że zdarzało się, iż w celach 3-osobowych dostawiano czwarte łóżko, lecz nie potrafił wskazać, że dotyczyło to cel w których przebywał powód. Z żadnego dowodu poza zeznaniami samego powoda nie wynikało jakoby akurat w celach, w których on przebywał panowało przeludnienie. Mając to na uwadze Sąd ten przyjął, że strona powodowa nie wykazała, iż takie zjawisko rzeczywiście występowało w celach, w których osadzono powoda.

Odnosnie Aresztu Śledczego w C. powód nie wskazywał, zakreślając podstawę faktyczną żądania jakoby było tam przeludnienie, zeznając wskazał, że przez 4 dni (gdy był w celi nr 309) musiał spać na materacu. Pozwany zaprzeczył jakoby w celach, w których osadzony był powód występowało przeludnienie, z zeznań pracownika tej jednostki penitencjarnej R. C. wynikało, że praktykowano wówczas zasadę, zgodnie z którą przeludniano cele, w których były osadzone osoby z maksymalnie 6 miesięcznymi karami pozbawienia wolności, zaś powód nie był taką osobą. Świadek zeznał nadto, że nigdy nie było sytuacji jakoby któryś z więźniów spał na materacu, areszt zapewniał bowiem łóżka dla wszystkich osadzonych.

Odnosnie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. pozwany zaprzeczył jakoby występowało tam przeludnienie w okresie nieprzedawnionym. Poza sporem było, że w zakładzie tym wykonano gruntowny remont i od lutego 2007 r. (a w przypadku oddziałów aresztu – od lipca 2002 r., kiedy to postawiono nowy budynek) więźniowie korzystają z odnowionego budynku. W omawianym okresie powód przebywał w budynku zakładu karnego. Z zeznań świadka S. W. (współosadzonego wówczas z powodem) wynikało, że w tej – jak ujął – „nowej placówce” przeludnienia już nie było, a i warunki sanitarne były dobre .

Sąd I instancji uznał jego zeznania za wiarygodne, przyjmując jednocześnie, że skoro doszło do gruntownego remontu tej jednostki to w świetle zasad doświadczenia życiowego wysoce prawdopodobne jest, że warunki sanitarno-bytowe po remoncie uległy polepszeniu.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał jakoby w którejkolwiek z jednostek penitencjarnych, w okresie nieobjętym przedawnieniem, wystąpiło przeludnienie.

Strona powodowa wywodziła swoje roszczenie także z faktu niewłaściwych warunków bytowych, braku dostępu do służby zdrowia, agresji ze strony „grypsujących” podczas osadzenia w Zakładzie karnym w N., Areszcie Śledczym w C. i Zakładzie Karnym w G..

W ocenie tego Sądu przeprowadzone dowody w postaci zeznań świadków R. C., R. J., S. W., A. G., E. K., J. B. i J. R. oraz dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną, w tym wyjaśnień pracowników jednostki penitencjarnej, protokołów kontroli uzasadniają przekonanie, że w stosunku do powoda były przestrzegane wymogi dotyczące wyposażenia celi w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający osadzonemu miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny i dostateczny dopływ powietrza, a także oświetlenie odpowiednie do czytania, jak i należyty dostęp do służby zdrowia. Wymienieni wyżej świadkowie potwierdzali – co do okresu co do którego nie został skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia – że cele były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy w ilości odpowiedniej dla liczby osadzonych.

Pozwany nie kwestionował, iż w Zakładzie Karnym w N. kącik sanitarny tylko do wysokości 1 m był zabudowany, powyżej był oddzielony od celi w sposób nietrwały. Powód wskazywał, że była to kotara materiałowa, pracownik tego zakładu karnego J. B. zeznał, że była to metalowa obudowa z zawieszona folią. § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności wymaga, aby niezbędne urządzenia sanitarne zostały usytuowane w celi w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. Powyższy wymóg należy rozumieć jako obowiązek oddzielenia urządzeń sanitarnych od pozostałej części celi w taki sposób, aby zapewnić osobie korzystającej z tych urządzeń pewien minimalny poziom prywatności. Z przepisu tego nie wynika natomiast konieczność wyodrębnienia w sposób trwały za pomocą ścianek pomieszczenia ubikacji, choć niewątpliwie celowe byłoby takie rozwiązanie. Oddzielenie od reszty celi nawet za pomocą niskiej ścianki i kotary zapewniało, choć na poziomie minimum, prywatność w sytuacjach intymnych związanych z korzystaniem z toalety, wobec czego nie można pozwanemu zarzucić nieprawidłowości w tym zakresie. Odnośnie wentylacji tak cel, jak i toalet w Zakładzie Karnym w N. z zeznań świadka J. B. wynikało, że wentylacja ta była prawidłowa, co ma też wpływ na ograniczenie niedogodności płynących z oddzielenia toalety od reszty celi jedynie kotarą (foliową lub materiałową). Co do Zakładu Karnego w N. powód wskazał też, że w celi była zimna woda, w której osadzeni byli zmuszeni się myć i prać bieliznę osobistą, pozostawało to poza sporem. Co istotne, świadek J. B. zeznał jednak, że więźniowie mieli zapewnioną możliwość podgrzania wody w celi za pomocą grzałki lub czajnika elektrycznego. Poza tym raz w tygodniu więźniowie korzystali z kąpeli w ciepłej wodzie, w łaźni, co wynikało zarówno z zeznań świadka J. B., jak i świadka J. R.. Powód nie wykazał jakoby w celi była wilgoć i grzyb. Jego twierdzenia w tym zakresie były gołosłowne. Świadek J. B. wskazywał jedynie, że cele były zniszczone i zabrudzone przez samych więźniów, co było zresztą przyczyną wykonania w tym zakładzie remontu na przełomie 2010 i 2011 r. Przywoływane przez powoda okoliczności związane z dostępem w celi tylko do zimnej wody, koniecznością prania w niej osobistej odzieży i bielizny należy uznać za wykazane, co jednak nie przesądza o zasadności roszczenia.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 roku (II CSK 269/07, nie publ.), w którym uznano, osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami z tym związanymi. Warunki, w jakich powód przebywał, były zaś takie same jak dla innych osadzonych i odpowiadały takiemu standardowi, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (szkolenie, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszłości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno – ekonomicznego. Z uwagi na to nie można czynić Zakładowi Karnemu w N. zarzutu z tego, że w celi była tylko zimna woda. Znajdowało to swoje uzasadnienie ekonomiczne. Wymaga przy tym zaznaczenia, że nie stanowiło to o naruszeniu dóbr osobistych osadzonych, albowiem mieli oni stały dostęp do bieżącej wody w celach i w razie potrzeby mogli podgrzewać ją. Mając na uwadze powyższe celowym jest odwołanie się do poglądu Sądu Najwyższego, wedle którego o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających na przykład na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10, niepubl.).

Powód podniósł nadto, że w Zakładzie Karnym w N. został zaatakowany w dniu 12 kwietnia 2006 r. w łaźni, przez „grypsujących”. Powód podnosił, że przyczyną tego ataku na jego osobę była niechęć wobec niego podkultury „grypsujących”. Pośrednio okoliczność tę potwierdzały zeznania świadka S. W., jednakże świadek nie był obserwatorem tego zdarzenia i opierał się jedynie na relacji powoda. Z tego względu zeznanie tego świadka nie może być uznane za wystarczający dowód na okoliczność tego, że istotnie doszło do zdarzenia opisywanego przez powoda. Podobna uwaga dotyczy zeznań świadków M. K. i K. M., które również opowiadały o sytuacji pobicia powoda w zakładzie karnym, przy czym ich wiedza na ten temat opierała się wyłącznie na subiektywnej relacji powoda.

Wątpliwości Sądu Okręgowego budziły twierdzenia powoda, że nie należał on do podkultury „cwaniaków”. Stwierdzenie takie jest to sprzeczne z dokumentacją sporządzoną w czasie jego osadzenia w Areszcie Śledczym w C., sporządzoną jeszcze przed wytoczeniem niniejszego powództwa, w której wskazywano, że powód deklaruje

przynależność do tej subkultury. Analiza tych akt prowadzi również do wniosku, że powód nie zgłaszał żadnych skarg na osadzonych, brak w nich również zapisu o jakimkolwiek ataku na powoda. Nawet gdyby założyć, że ów atak miał miejsce, to i tak powód nie udowodnił, że doszło do niego na skutek nieprawidłowego nadzoru osadzonych przez funkcjonariuszy zakładu karnego, ani tego że doznał w tym zdarzeniu jakichkolwiek urazów. W notatkach wychowawców mowa jest jedynie o tym, że osadzono go w celi z „niegrypsującymi” z uwagi na to, że jest skonfliktowany ze skrajnie „grypsującymi”, nie ma w nich jednak mowy o jakimkolwiek ataku na powoda. W omawianym okresie obowiązywało zarządzenie Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej zgodnie z którym bójki i pobicia skutkujące obrażeniami ciała miały być zgłaszane prokuratorowi. Takiego zgłoszenia brak. Sąd ten zwrócił też uwagę, że podczas rozmowy z opiniującym w sprawie psychologiem powód oświadczył, że podczas ataku, na który się powołuje „strażnicy od razu zareagowali”, co z kolei świadczyłoby o prawidłowym zachowaniu strażników Służby Więziennej i braku bezprawności w zachowaniu pozwanego.

Odnośnie pobytu w Areszcie Śledczym w C. zaznaczył, że powód nie wykazał jakoby wentylacja w tym areszcie nienależycie działała. Z żadnego dowodu, poza przesłuchaniem powoda, to nie wynikało. Poza tym, w okresie nieobjętym zarzutem przedawnienia powód przebywał w oddziale zewnętrznym tego aresztu, a tam więźniowie, którzy dobrze się sprawowali i nie zagrażali innym znajdowali się na oddziale, gdzie cele były otwarte cały czas, do takich więźniów można zaliczyć powoda, co wynikało z zeznań R. C.. Poza tym na całym oddziale zewnętrznym toalety były poza celami (na korytarzu), latem więźniowie mieli ok. 5-6 godzin spaceru. Wszystko to wiązało się ze stałym lub częstym otwieraniem drzwi celi, co w połączeniu z otwieranym oknem zapewniało dostęp powietrza.

Odnośnie Zakładu Karnego w G. nieprzedawnione roszczenie dotyczyło tylko okresu od 6 lutego 2007 r. do 6 grudnia 2007 r. W tym czasie powód przebywał na oddziale zakładu karnego, był to wówczas budynek gruntownie odremontowany. Jak wynikało z zeznań świadka S. W. – warunki sanitarne w tej nowej placówce były dobre. Brak podstaw dowodowych do przyjęcia jakoby powód w tym czasie spał na materacu, a wentylacja była nieprawidłowa. Z pism przedstawionych przez pozwanego wynika, że zadbano o zapewnienie należytej wentylacji. Wyniki okresowych kontroli przewodów kominowych z 2006 i 2007 r. również były prawidłowe. Powód nie wykazał też jakoby zakład nie zapewnił mu należytej opieki zdrowotnej. Z zeznań świadka E. K. (pracownika służby zdrowia tej jednostki penitencjarnej) wynikało, że osadzeni mieli odpowiedni dostęp do służby zdrowia. Subiektywne odczucie jak i świadka S. W., który zeznał, że w tym zakładzie nie było sensu korzystać z pomocy medycznej „bo wypisywana była tylko witamina C” nie jest wystarczające. Co więcej, powód miał też dostęp do psychologa, o czym pośrednio świadczy fakt, że już w dniu 23.10.2001 r. poddany został na prośbę wychowawcy konsultacji psychologicznej.

Powód wskazał też, że w Zakładzie Karnym w G. osadzano go z osobami, które nie odbywały karę po raz pierwszy lub z „grypsującymi”, w zakładzie tym miały też mieć miejsce bójki z „grypsującymi”, przez co powód żył w ciągłym stresie.

Z akt dotyczących osadzenia powoda, a przedstawionych przez pozwanego nie wynika jakoby powód sygnalizował jakiegokolwiek bójki, miał jakiegokolwiek zastrzeżenia co do osób z którymi umieszczano go w celach. Poza tym, w omawianym okresie powód jak się zdaje nie był już osobą odbywającą karę po raz pierwszy. Brak jest również podstaw dowodowych do przyjęcia jakoby osadzano go z osobami odbywającymi wieloletnie kary pozbawienia wolności lub grypsującymi, co mogłoby podważać resocjalizacyjną funkcję odbywania kary lub zagrażać zdrowiu lub życiu powoda. Z zeznań świadka S. W. wynikało, że w G. nie było subkultury grypsujących. Okoliczności przeciwnych powód nie wykazał.

Z tych też względów sąd I instancji przyjął, że powód nie wykazał zaistnienia okoliczności faktycznych, z którymi wiązał przewlekły stres.

Powód podniósł, że na skutek tego stresu wystąpiły u niego schorzenia w postaci niewydolności żył w kończynie dolnej i zespołu jelita nadwrażliwego (nerwicy żołądka). Na okoliczność wystąpienia tych schorzeń choroby i ich ewentualnego związku z warunkami socjalno – bytowymi w zakładach karnych powód nie naprowadził jednak żadnego miarodajnego dowodu. Przedstawiony przez powoda wynik badania USG nie dał natomiast podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków co do przyczyny zdiagnozowanego schorzenia.

Nie znalazł potwierdzenia także zarzut powoda, jakoby jego dobra osobiste zostały naruszone poprzez dostarczanie mu posiłków, które były zbyt małe, za mało kaloryczne, ze zbyt małą zawartością mięsa lub w ogóle bez mięsa. Powód nie naprowadził na tę okoliczność żadnego obiektywnego dowodu. Analiza zeznań świadka A. G. oraz pisemnego oświadczenia szefa kuchni w tym zakładzie prowadziło do wniosku, że osadzeni mieli zapewnioną stałą dzienną ilość kalorii na poziomie nie niższym niż 2600 kcal, a skład posiłków układany był w taki sposób, aby zachować odpowiednie proporcje pomiędzy ilością składników odżywczych. Parametry te były przy tym zgodne z wymogami art. 109 § 1 k.k.w. i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 roku w sprawie określenia dziennej wartości normy żywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych (w szczególności § 1 i 2). W tych okolicznościach oświadczenia powoda co do ilości i jakości posiłków należy uznać za przejaw jego subiektywnego przekonania, szczególnie że osadzony tam z powodów świadek S. W. nie krytykował żywienia w tym zakładzie. Powód nie wykazał jakoby wykonywana przez niego praca była szczególnie uciążliwa, co uzasadniałoby zwiększenie dziennej normy żywienia o nie mniej niż 1000 kcal (§2 ust. 3 ww. rozporządzenia). Pożywienie otrzymywane przez osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych ma za zadanie zaspokajanie ich potrzeb żywieniowych w celu zapewnienia należytego funkcjonowania, nie zaś spełnianie indywidualnych oczekiwań co do składu czy sposobu przyrządzenia posiłków.

Powód podnosił nadto, że nie został należycie przeszkolony do wykonywania pracy stolarza maszynowego i było to przyczyną wypadku, jakiemu uległ w dniu 26 października 2007 r. Poza sporem było, że powód podczas wykonywania pracy stolarza maszynowego uległ wypadkowi, doznał urazu w obrębie oka i pracodawca odwiózł go do szpitala. Z zeznań świadka E. K. wynika nadto, że w związku z tym urazem zalecono powodowi zimne okłady, mógł też zgłosić się według potrzeby na dalsze wizyty u lekarza, lecz tego nie uczynił. Zasady zatrudniania osadzonych reguluje przede wszystkim art. 121 i 122 a k.k.w.

Powód wg tego sądu nie wykazał jakoby wymogi skierowania do pracy jakie wiązały pozwanego zostały naruszone. Powód przeszedł szkolenie bhp, co potwierdza karta szkolenia wstępnego. Po wypadku wyraźnie oświadczył, że nie zgłasza żadnych roszczeń wobec pracodawcy, tym bardziej zaś wobec pozwanego. Nie podnosił wówczas nienależytego przeszkolenia do pracy. Podkreślić trzeba, że przed wypadkiem powód wykonywał już pracę od pół roku, a zatem powinien wiedzieć z odbytego szkolenia i praktyki nabytej podczas półrocznej pracy jak należy obsługiwać sprzęt na którym pracował. Powód nie wykazał, że wypadek z 26.10.2007 r. podczas którego doszło do urazu w okolicy oka wynikał z okoliczności leżących po stronie pozwanego, ani tego że uraz ten spowodował u powoda jakkolwiek trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Powód wskazywał nadto, że osadzenie w jednostkach penitencjarnych wiązało się z pogorszeniem stanu jego zdrowia psychicznego, wobec czego kilkakrotnie targnął się na własne życie, a jedna z prób samobójczych miała miejsce w Zakładzie Karnym w G..

Czyniąc ustalenia co do stanu zdrowia psychicznego powoda sąd I instancji oparł się na opinii biegłych psychologa i psychiatry, z której wynikało, że u powoda nie wystąpił trwałe ani długotrwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Na jego aktualny stan zdrowia psychicznego nie miały wpływu warunki socjalno – bytowe panujące u pozwanego.

Opinia ta została sporządzona przez kompetentne podmioty dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegli oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia Sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinia ta jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał opinię biegłych za w pełni przekonywującą, szczególnie że strony nie zgłosiły do niej żadnych zarzutów.

Z przeprowadzonych dowodów wynika, że powód istotnie podejmował próby samobójcze, w tym jedną w Zakładzie Karnym w G.. Z akt osadzenia powoda (notatek psychologów i wychowawców) wynika jednak, że przyczyną tych

działań były rozstania z kolejnymi dziewczynami i chęć wymuszenia określonych zachowań na funkcjonariuszach służby więziennej, a nie zaś warunki socjalno – bytowe. Z zeznań samego powoda wynikało, że targnął się na własne życie gdyż miał dość bójek w zakładach karnych, a nadto miał świadomość konieczności odbycia długotrwałej kary pozbawienia wolności. Sam powód wskazał zatem na jedną okoliczność niezależną od pozwanego (długotrwała kara pozbawienia wolności). Z licznych notatek wychowawców i psychologa wynika, że powód był dobrze przystosowany do odbywania kary pozbawienia wolności, miał jednak problemy z okresowym brakiem kontaktu z bliskimi, faktem opuszczania przez kolejne dziewczyny, co w zestawieniu z podawaną przez niego świadomością i obawą przed czekającym go długotrwałym pozbawieniem wolności (czemu na ogół towarzyszy zmniejszenie lub utrata kontaktu z bliskimi) świadczy o tym, że to nie zachowania pozwanego były przyczyną prób samobójczych ale właśnie wyżej wskazane, niezależne od pozwanego okoliczności.

W niniejszej sprawie wg sądu I instancji z obiektywnego punktu widzenia nie można było uznać, że warunki pobytu w zakładzie były dla powoda źródłem krzywdy. Jest oczywiste, że sam pobyt w warunkach izolacji stanowi istotną dolegliwość dla osoby osadzonej, jednak wynika to z istoty pozbawienia wolności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzania zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, II PK 245/05, OSNP z 2007 r. z. 7-8 poz. 101). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzania zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. (V CKN 1581/00 OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53) wskazano także, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i celowości zastosowania tego środka. W tym zakresie wskazać trzeba, że przyczyn nie zapewnienia omawianej toalety szukać należy poza jednostkami penitencjarnymi, w braku wystarczających środków finansowych na ten cel. Brak należytego dofinansowania więziennictwa w ocenie Sądu nie może być uznany za przejaw złej woli ustawodawcy, którego świadomym działaniem byłoby stworzenie takich warunków stosowania kary pozbawienia wolności, które same w sobie stanowiłyby dodatkową dolegliwość i represję dla osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa, co stanowiłoby przejaw niehumanitarnej polityki państwa. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (służba zdrowia, szkolnictwo, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszłości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno – ekonomicznego. Warunki, w jakich powód przebywał, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. W ocenie tego Sądu o możliwości zasądzania zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód nie wykazał, aby dolegliwości, jakich doznał w trakcie pobytu uzasadniały twierdzenie o osadzeniu go w niehumanitarnych warunkach, co miałoby wywołać szkodę niemajątkową w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawia ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z koniecznością przebywania w niewielkich celach mieszkalnych noszących ślady zabrudzenia czy korzystania z toalety zabudowanej nietrwałą osłoną ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanych dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu jednostek penitencjarnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych z tytułu niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej.

Odnosnie zadośćuczynienia za bliżej nieokreślone zaniechania pozwanego, jakoby skutkujące wypadkiem przy pracy powoda w dniu 26 października 2007 r. powód – o czym była mowa wcześniej – nie wykazał ani bezprawności zachowania pozwanego, związku przyczynowego z doznany urazem i jego trwałych następstw. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego z 445 k.c.

Odnosnie odszkodowania w kwocie 2 000 zł, podstawę tego żądania stanowił powołany art. 417 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c, jednakże wg sądu I instancji powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie, nadto nie wskazał jakie koszty leczenia poniósł i nie udowodnił ich wysokości.

Stan faktyczny sprawy, będący podstawą powyższego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, głównie z okresu osadzenia powoda w jednostkach penitencjarnych oraz zeznań wszystkich świadków i stron. Zeznania świadków Sąd ten uznał za wiarygodne albowiem były zbieżne i spójne z dowodami z dokumentów. Wyjątek stanowiła ta część zeznań świadka S. W., które opierały się wyłącznie na relacji powoda a dotyczyły pobicia w zakładzie karnym. Powodowi Sąd ten dał wiarę częściowo. W szczególności za niewiarygodne uznano twierdzenia powoda dotyczące pobytu w celach przeludnionych, ataków na powoda i bójek z współosadzonymi, niewłaściwego jedzenia, wentylacji, pogorszenia stanu zdrowia na skutek warunków osadzenia.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem pozostawały one spójne z innymi dowodami. W istotnym zakresie znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, w tym między innymi odnośnie wyposażenia cel, żywienia, dostępu do służby zdrowia.

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia powództwa ponad kwotę, co do której postępowanie umorzono oraz w części dotyczącej zasądzenia od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w N., Zakładu Karnego w S. i Zakładu Karnego w G. kwoty 7.200 zł (punkty II i III wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

- naruszenie przepisu art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że doszło do częściowego przedawnienia roszczeń powoda,
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, skutkujące brakiem ustalenia, że powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G., Zakładzie Karnym w N., Zakładzie Karnym w S. oraz w Areszcie Śledczym w C. przebywał w przeludnionych celach,
- naruszenie przepisów art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w związku z art. 110 § 2 k.k.w. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, że powód nie doznał krzywdy na skutek przebywania w przeludnionych celach.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że stoi na stanowisku, iż bez znajomości przepisów, regulujących zasady odbywania kary pozbawienia wolności, osoba osadzona nie jest w stanie ocenić, czy warunki, w jakich ją odbywa, odpowiadają wymogom ustawowym, czy też nie. Tak więc świadomość powoda, że odbywa karę pozbawienia wolności w celach zagęszczonych tak, że powoduje to ograniczenia w dostępie do świeżego powietrza i światła oraz powoduje trudności we współżyciu więźniów, nie oznaczało automatycznie, że powód miał świadomość, że te warunki nie są jednym z elementów dolegliwości związanej z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a stanowią bezprawne naruszenie norm, przewidzianych w przepisie art. 110 § 2 kkw.

Dodał, że przepis art. 24 § 1 k.c, a więc jednocześnie przepis art. 448 k.c, wyłącza jednakże możliwość domagania się ochrony dobra osobistego, gdy naruszenie tego dobra nie jest bezprawne, stąd też bieg trzyletniego terminu przedawnienia, przewidzianego w przepisie art. 4421 § 1 i 3 k.c nie może się rozpocząć, jeśli poszkodowany nie zdaje sobie sprawy z tego, że Skarb Państwa postępuje bezprawnie i tym samym jest odpowiedzialny za naprawienie szkody. W ocenie powoda przyjęcie przez sąd, że powód od razu dysponował wiedzą na temat tego, że Skarb Państwa jest odpowiedzialny za naruszenie prawa w zakresie organizowania warunków odbywania kary pozbawienia wolności, jest założeniem dowolnym.

Wskazał też, że powód jest osobą niedysponującą wiedzą prawniczą, posiada wykształcenie zasadnicze i zarabia wykonując prace fizyczne i nie ma podstaw do przyjęcia, iż od razu rozumiał on, że osadzenie go w warunkach niezapewniających powierzchni co najmniej 3 m² na osobę jest działaniem bezprawnym i rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za doznawana przez powoda w związku z tym krzywdę -nie można w związku z tym utożsamiać momentu powstania szkody z momentem dowiedzenia się przez powoda o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody w rozumieniu art. 4421§lk.c

Dlatego też wg powoda wobec niewykazania przez pozwanego zaistnienia jednej z przesłanek niezbędnych do uwzględnienia zarzutu przedawnienia (upływ dostatecznego czasu od dowiedzenia się przez powoda o osobie obowiązanej do naprawienia szkody) zarzut przedawnienia nie powinien zostać uwzględniony przez sąd orzekający.

Skarżący podniósł, że konsekwencją uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, mających swoje źródło w warunkach odbywania przez niego kary pozbawienia wolności przed dniem 28 marca 2004 r., było to, iż Sąd ten nie badał faktu naruszenia dóbr osobistych powoda, wynikającego z mającego w tym okresie miejsce odbywania kary przez powoda. Tymczasem okoliczność, że zaludnienie w areszcie Śledczym w C. przekraczało okresowo normatywny poziom zostało przyznane w pismo pozwanego z dnia 29 kwietnia 2009 r., które zawierało też przyznanie, że w Zakładzie Karnym w S. powód przebywał w 2001 r. w przeludnionej celi.

Podkreślił, że notatka służbowa kpt. J. K. z dnia 26 września 2009 r., załączona do odpowiedzi na pozew z dnia 5 lipca 2012 r., wskazuje wprost, że powód wielokrotnie przebywał w celach, które nie zapewniały powierzchni 3 m² na jednego osadzonego, a załączone do pisma procesowego pozwanego z dnia 29 kwietnia 2009 r. - pisma kierowane przez Dyрекcję Zakładu Karnego w G. do Przewodniczącego Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. w okresie 27 marca 2006 r. - do 11 grudnia 2007 r. wskazywały na permanentny stan przeludnienia Zakładu Karnego w G.

Zawarte w aktach sprawy pisma dyrekcji również innych zakładów karnych do sędziów penitencjarnych świadczą o tym, że przepis art. 248 § 1 k.k.w. był stosowany jako norma i tym samym nie można uznać aby przebywanie osób osadzonych (w tym powoda) w celi, niezapewniającej wymaganej przepisami prawa powierzchni na jedną osobę, było uzasadnione szczególnie uzasadnionym przypadkiem. Przeludnienie w celach wynikało z ogólnie występującego i trwającego permanentnie niedoboru miejsc dla osadzonych w zakładach karnych.

W ocenie powoda wymóg wykazania przez osobę osadzoną w zakładzie karnym - w inny sposób niż za pomocą własnych zeznań - że nie została zachowana wobec niej minimalna powierzchnia w celi mieszkalnej, jest zbyt daleko idący, a on sam w oparciu o dane przekazane przez pozwanego, podał numery cel, w których przebywał, podał ich powierzchnię oraz - polegając na własnej pamięci - wskazał ile osób przebywało jednocześnie w wymienionych celach.

Powód wskazał też, że wniósł w piśmie z dnia 12 maja 2009 r. o zobowiązanie Zakładu Karnego w G., Zakładu Karnego w N., Zakładu Karnego w S. oraz Aresztu Śledczego w C. o przedłożenie listy osób przebywających z powodem w celach podczas pobytu powoda w tych zakładach, a niezłożenie przez pozwanego takiej informacji, podczas gdy tylko pozwany może taką informacją dysponować, nie mogło skutkować ujemnymi dla powoda konsekwencjami procesowymi.

Przesłuchany w dniu 18 grudnia 2012 r. J. B. potwierdził, że w 2005 r. i w 2006 r. w Zakładzie Karnym w N. występowało przeludnienie. Świadek J. R., prze-słuchany jw. także zeznał, że kiedy powód przebywał w Zakładzie Karnym w N., występowało tam przeludnienie.

Również złożone przy piśmie procesowym pozwanego z dnia 2 października 2010 r. -załączniki - pisma od dyrektora Aresztu Śledczego w C. do Przewodniczącego Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2.10.2006, 5.01.2007 i 27.04.2007 r., wskazywały, że w areszcie w C. w okresie II i IV kwartału 2006 oraz I kwartału 2007 r. występowało przeludnienie i osadzonym w oddziale zewnętrznym nie zapewniono normy 3 m².

Dodał też, że nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy dowodów wskazujących na to, że powód przebywał w celach przeludnionych, skutkowało błędnym przyjęciem, że nie doznał on krzywdy w wyniku przebywania w celach o zbyt

małej powierzchni i związanych z tym uciążliwości w postaci ograniczonego dostępu do światła, świeżego powietrza, a także z wynikającej z przeludnienia nerwowości osadzonych, w tym powoda.

Pozwany w odpowiedzi na apelacje wniósł o jej oddalenie, wskazując argumenty przemawiające za zasadnością takiego jego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyście ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Nadto brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego, czy też prawa procesowego.

Podstawowe znaczenie w niniejszej sprawie miało rozstrzygnięcie zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim dotyczyło ono jego osadzenia w: Areszcie Śledczym w C. w okresie od 26 kwietnia 2002 r. do 14 maja 2002 r., od 25 czerwca 2002 r. do 23 lipca 2002 r., od 26 lipca 2002 r. do 27 sierpnia 2002 r., od 30 sierpnia 2002 r. do 24 września 2002 r. od 18 października 2002 r. do 13 grudnia 2002 r. od 19 grudnia 2002 r. do 27 września 2005 r., w Zakładzie Karnym w S. w okresie 31 października 2001 r. do 22 listopada 2001 r., w Zakładzie Karnym w G. w okresie pobytu w latach 2000-2002 .

Skarżący podniósł, że stoi na stanowisku, iż bez znajomości przepisów, regulujących zasady odbywania kary pozbawienia wolności, osoba osadzona nie jest w stanie ocenić, czy warunki, w jakich ją odbywa, odpowiadają wymogom ustawowym, czy też nie. Tak więc świadomość powoda, że odbywa karę pozbawienia wolności w celach zagęszczonych tak, że powoduje to ograniczenia w dostępie do świeżego powietrza i światła oraz powoduje trudności we współzystowaniu więźniów, nie oznaczało automatycznie, że powód miał świadomość, że te warunki nie są jednym z elementów dolegliwości związanej z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a stanowią bezprawne naruszenie norm, przewidzianych w przepisie art. 110 § 2 kkw.

Dodał, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia, przewidzianego w przepisie art. 4421 § 1 i 3 k.c nie może się rozpocząć, jeśli poszkodowany nie zdaje sobie sprawy z tego, że Skarb Państwa postępuje bezprawnie i tym samym jest odpowiedzialny za naprawienie szkody. W ocenie powoda przyjęcie przez sąd, że powód od razu dysponował wiedzą na temat tego, że Skarb Państwa jest odpowiedzialny za naruszenie prawa w zakresie organizowania warunków odbywania kary pozbawienia wolności, jest założeniem dowolnym, gdyż powód jest osobą niedysponującą wiedzą prawniczą, posiada wykształcenie zasadnicze i zarabia wykonując prace fizyczne i nie ma podstaw do przyjęcia, iż od razu rozumiał on, że osadzenie go w warunkach niezapewniających powierzchni co najmniej 3 m² na osobę jest działaniem bezprawnym i rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za doznawana przez powoda w związku z tym krzywdę -nie można w związku z tym utożsamiać momentu powstania szkody z momentem dowiedzenia się przez powoda o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody w rozumieniu art. 4421§1k.c

Z kolei Sąd Okręgowy uznał, że charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności, czci i prawa do prywatności prowadzi do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy., a w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest także oczywiste, że powód od razu miał wiedzę, że za te naruszenia

odpowiada Skarb Państwa, albowiem musiał być świadomy, jaki podmiot organizuje wykonywanie kary pozbawienia wolności. Z tego względu, biorąc pod uwagę, że naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków pobytu w jednostkach penitencjarnych miało – według powoda – charakter ciągły, Sąd Okręgowy uznał, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczynał bieg każdego dnia osadzenia w danej jednostce penitencjarnej, co oznacza, że do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, a zatem do dnia 28 marca 2007 r., doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim ten wiązał je z pobytem w Areszcie Śledczym w C., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w G. - w okresie przed 28 marca 2004 r.

Z powyższym poglądem Sądu Okręgowego jak i argumentacją Sąd Apelacyjny zgadza się w całej rozciągłości, w tym w odniesieniu do zakresu stosowania w niniejszej sprawie art. 442¹ k.c., jak i 442 k.c., odmawiając tym samym zasadności argumentacji skarżącego.

Przepis art. 442¹ k.c. wprost wskazuje, iż dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia konieczna jest wiedza o samej szkodzie i osobie za nią odpowiedzialnej, a nie świadomość możliwości dochodzenia ochrony na drodze postępowania sądowego. Przepis nie uzależnia zastosowania instytucji przedawnienia od poziomu świadomości prawnej osoby poszukującej ochrony, wiążąc ją wyłącznie z wiedzą o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia

Powód podnosząc zarzut, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż od razu rozumiał, że osadzenie go w warunkach niezapewniających powierzchni co najmniej 3 m² na osobę jest działaniem bezprawnym i rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za doznawaną przez powoda w związku z tym krzywdę, sam przy tym już w żaden sposób nie podawał kiedy dowiedział się, że jest ono bezprawne.

Nadto, poczynając od 1 września 2003 roku stosownie do art. 79b k.k.w. wszyscy skazani po przyjęciu do zakładu karnego lub aresztu śledczego są zapoznawani z aktami prawnymi dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności oraz obowiązującym w jednostce porządkiem wewnętrznym

Również zgodnie z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, obowiązującego z dniem 1 września 2003 r

, na prośbę skazanego udostępnia się mu kodeks karny wykonawczy i wydane na jego podstawie akty wykonawcze., a zgodnie z jego § 3 ustęp 1 i 2 skazany może bezpośrednio zwracać się do przełożonych oraz osób wizytujących zakład karny ze sprawami związanymi z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, kary aresztu, kary porządkowej lub środka przymusu skutkującego pozbawieniem wolności, zwanych dalej "karą pozbawienia wolności", a także ze sprawami osobistymi. Cele i inne pomieszczenia w zakładzie, w których skazani przebywają, są wizytowane przez dyrektora zakładu karnego, zwanego dalej "dyrektorem", co najmniej raz w miesiącu.

Natomiast w myśl wcześniej obowiązującego rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności skazany miał prawo bezpośredniego zwracania się do przełożonych oraz osób wizytujących zakład karny ze sprawami związanymi z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, a także ze sprawami osobistymi, a cele i inne pomieszczenia w zakładzie karnym, w których skazani przebywają, są wizytowane przez dyrektora oraz inne osoby przez niego wyznaczone (§ 10.)

Z kolei zgodnie z § 31 ustęp 1 i 2. skazany miał prawo składać wnioski, skargi i prośby na piśmie oraz ustnie; przełożeni i inne uprawnione osoby przyjmowały je także w czasie bezpośrednich kontaktów ze skazanym, zwłaszcza w czasie wizytacji cel mieszkalnych i innych pomieszczeń, w których przebywają skazani. Wnioski, skargi i prośby w sprawach pilnych były rozpatrywane niezwłocznie.

Powód nie twierdził, że powyższe nie miał miejsca, dlatego też należało uznać, że mając pełny i swobodny dostęp do aktów prawnych regulujących prawa i obowiązki osadzonych był w stanie ustalić oraz ocenić, czy warunki w których odbywa karę pozbawienia wolności, odpowiadają wymogom ustawowym i kto jest za nie odpowiedzialny.

Istotne jest też i to, że w żadnej z tych jednostek nie składał skarg na przeludnienie w celach, mimo, że w całym dochodzonym okresie składał inne, różne skargi związane z odbywaniem kary.

Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego powód był to w stanie dokonać całkowicie samodzielnie, nie posiłkując się pomocą osób trzecich.

Z dokumentacji powoda jako osadzonego wynika, że jest osobą o rozwoju sprawności intelektualnej na poziomie normy, intelektualnie zdolny do kontroli własnego zachowania, zna i rozumie obowiązujące normy i zasady życia społecznego.

Z kolei z opinii sądowej psychiatryczno - psychologiczna z dnia 5 marca 2014 r. wynika, że powód kontakt słowny nawiązuje w sposób rzeczowy, bez trudności, wszechstronnie zorientowany w swoich sprawach .

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 sierpnia 2012 roku, I ACa 260/12 zasadnie przyjął, że o "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołującą.

W świetle powyższych rozważań należało uznać, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim ten wiązał je z pobytem w Areszcie Śledczym w C., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w G. - w okresie przed 28 marca 2004 r.

Również w ślad za sądem I instancji należało uznać, że w rozpoznawanej sprawie nie zaistniały przesłanki do przyjęcia, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co zresztą nie było zwalczane w apelacji.

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w szczególności z uwagi na brak wskazania w apelacji na konkretne uchybienia w ocenie dowodów, której wadliwość zarzuca pozwany. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa.

Sąd Apelacyjny aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego

zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

W apelacji powód ograniczył się jedynie do postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, skutkujące brakiem ustalenia, że powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. Zakładzie Karnym w N., Zakładzie Karnym w S. oraz w Areszcie Śledczym w C. przebywał w przeludnionych celach, nie kwestionując przy tym oceny poszczególnych dowodów ani nie wskazując na czym ta wadliwa ocena miałaby polegać. Tak skonstruowany zarzut nie podlegał uwzględnieniu.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Przed przejściem do analizy zasadności poszczególnych zarzutów apelacji należy zauważyć, że zostały one przez skarżącego ograniczone do twierdzenia, że powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. Zakładzie Karnym w N., Zakładzie Karnym w S. oraz w Areszcie Śledczym w C. przebywał w przeludnionych celach i że właśnie z tego powodu doznał krzywdy.

Również argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji odnosiła się jedynie do tej podstawy spowodowania krzywdy.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że w pozostałym zakresie, (podnoszonym w toku postępowania I-instancyjnego, a odnoszącym się do innego naruszenia dóbr osobistych, zadośćuczynienia za bliżej nieokreślone zaniechania pozwanego, jakoby skutkujące wypadkiem przy pracy powoda w dniu 26 października 2007 r. oraz odszkodowania) skarżący zaakceptował stanowiska i argumentację Sądu Okręgowego, co tym samym zwalnia sąd odwoławczy od konieczności ponownego odnoszenia się do powyższego- wystarczającym będzie stwierdzenie, że i w tym zakresie zostało podzielone stanowisko zajęte przez sąd I instancji.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie dotyczył natomiast okresu osadzenia powoda w: Zakładzie Karnym w N. – w okresie od 27 września 2005 r. do 13 września 2006 r., w Areszcie Śledczym w C. – w okresie od 28 marca 2004r do 27 września 2005 r. oraz w Zakładzie Karnym w G. – w okresie od 6 lutego 2007 r. do 6 grudnia 2007 r.

Analizując zarzuty apelacji w odniesieniu do przebywania przez powoda w przeludnionych celach, to należy się odnieść do stwierdzenia skarżącego że wymóg Sądu Okręgowego wykazania przez osobę osadzoną w zakładzie karnym - w inny sposób niż za pomocą własnych zeznań - że nie została zachowana wobec niej minimalna powierzchnia w celi mieszkalnej, jest zbyt daleko idący.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy zarzut nie jest uzasadniony.

W powoływanym przez apelującego uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007 r., wydanym w sprawie V CSK 431/06, stwierdzono m.in.: że, ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 w zw. z art. 24 KC).

Jednakże Sąd Apelacyjny uważa, że analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu przemawia za tym, że ten pogląd nie ma w niej automatycznego zastosowania.

W realiach rozpoznawanej sprawy, okoliczności dotyczące przebywania przez powoda w przeludnionych celach we wskazywanych jednostkach penitencjarnych

nie znalazły odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Powód nie wykazał, że w pozwanych jednostkach penitencjarnych przebywał w celach przeludnionych. Pozwany okoliczności tej zaprzeczył i przedłożonymi dokumentami w postaci notatek służbowych i informacjami o pobytach i orzeczeniach oraz poprzez dowód z zeznań świadków udowodnił, że w celach, w których powód był osadzony, w okresie nieprzedawnionym, powód nigdy nie był osadzony w celi, w której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż wymagana przepisami powierzchnia 3m². Z kolei powód nie udowodnił w niniejszym procesie ani tego, że rzeczywiście w pozwanych jednostkach penitencjarnych był osadzony w celi przeludnionej, ani tego, że warunki bytowe w tych jednostkach były nieodpowiednie, ani tego, że w wyniku działania pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Powód podał, że wniósł w piśmie z dnia 12 maja 2009 r. o zobowiązanie Zakładu Karnego w G., Zakładu Karnego w N., Zakładu Karnego w S. oraz Aresztu Śledczego w C. o przedłożenie listy osób przebywających z powodem w celach podczas pobytu powoda w tych zakładach, a niezłożenie jej przez pozwanego, podczas gdy tylko pozwany może taką informacją dysponować, nie może skutkować ujemnymi dla powoda konsekwencjami procesowymi.

Jednakże uwadze apelującego uszło to, że pozwany udzielił na to odpowiedzi podając, że do 1 września 2007 r. nie prowadzono ewidencji ilości skazanych w danej celi, tak samo w tym okresie nie prowadzono ewidencji historii rozmieszczenia poszczególnych osadzonych w celach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z samego faktu, że okresowo występowało przeludnienie w poszczególnych jednostkach penitencjarnych pozwanego nie można wywodzić faktu, że dotyczyło to również powoda i to w okresie nie uznany za przedawniony.

Dlatego też za nieprzekonujące uznał argumentacje skarżącego, że zawarte w aktach sprawy pisma dyrekcji jednostek karnych do sędziów penitencjarnych świadczą o tym, że przepis art. 248 § 1 k.k.w. był stosowany jako norma i tym samym nie można uznać aby przebywanie osób osadzonych (w tym powoda) w celi, niezapewniającej wymaganej przepisami prawa powierzchni na jedną osobę, było uzasadnione szczególnie uzasadnionym przypadkiem, gdyż przeludnienie w celach wynikało z ogólnie występującego i trwającego permanentnie niedoboru miejsc dla osadzonych w zakładach karnych.

Podobnie się ma w odniesieniu do twierdzeń powoda, że przesłuchany w dniu 18 grudnia 2012 r. J. B. potwierdził, że w 2005 r. i w 2006 r. w Zakładzie Karnym w N. występowało przeludnienie. Świadek J. R., przesłuchany jw. także zeznał, że kiedy powód przebywał w Zakładzie Karnym w N., występowało tam przeludnienie.

Jak już to wcześniej zaznaczono nieprzedawniony okres związany z osadzeniem powoda w Zakładzie Karnym w N., to okres od 27 września 2005 r. do 13 września 2006

Powód w pismach procesowych wskazał, że w Zakładzie Karnym w N. występowało przeludnienie w celach w celi nr 68 i 88, w celach 3-osobowych było 4 osadzonych. Z zeznań pracownika tej jednostki penitencjarnej J. B. wynikało, że zdarzało się, iż w celach 3-osobowych dostawiano czwarte łóżko, lecz nie potrafił wskazać, że dotyczyło to cel w

których przebywał powód. Z żadnego dowodu poza zeznaniami samego powoda nie wynikało jakoby akurat w celach, w których on przebywał panowało przeludnienie.

Cele nr 88 i nr 68 były o powierzchni odpowiednio 11,63 i 12,60 m², przeznaczona dla 3 osób, przy twierdzeniu powoda, że były tam po czterech osadzonych, to na osobę stanowiłyby to 2,91 m² w odniesieniu do celi nr 88, bo do nr 68 i tak byłoby ponad minimum (wykaz pomieszczeń k- 763-764)

Jednakże istotne jest przede wszystkim to, że sam powód w swoich zeznaniach podał, że w ZK w N. był osadzony w jednej celi i kojarzyło mu się, że nr celi to sześćdziesiąt coś (k-1041,1042), czyli przebywał w nieprzeludnionej celi nr 68.

Natomiast nieprzedawniony okres związany z osadzeniem powoda w Zakładzie Karnym w G., to okres od 6 lutego 2007 r. do 6 grudnia 2007 r., którego budynek był już wówczas gruntownie odremontowany.

Notatka służbowa kpt. J. K. z dnia 26 września 2009 r., załączona do odpowiedzi na pozew z dnia 5 lipca 2012 r. wbrew temu, co twierdzono w apelacji nie wskazywała wprost, że powód wielokrotnie przebywał w celach, które nie zapewniały powierzchni 3 m² na jednego osadzonego, natomiast jednoznacznie wskazano w niej, że w okresie nieprzedawnionym tj. od 6 lutego do 6 grudnia 2007 roku powód miał zapewnioną normę 3 m⁽²⁾ na osobę. Nadto, co jest bardzo znamienne z zeznań świadka S. W., współosadzonego z powodem w ZK w G. w sposób jednoznaczny wynikało, że nie było przeludnienia.

Mając na uwadze powyższe zeznania, które należało uznać za wiarygodne, jako spójne ze sobą jak i z dokumentacją przedstawioną przez tę jednostkę, to Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne twierdzenia powoda, co do odbywania przez niego w tym okresie kary w przeludnionych celach, a tym samym nie mogło dojść w sprawie do naruszenia wymogów art. 110 § 2 kkw, zresztą podobnie jak przy wyżej omówionej jednostce penitencjarnej.

Z kolei odnosząc się do przebywania w Areszcie Śledczym w C., to okres podlegający badaniu to okres od 28 marca 2004r do 27 września 2005 r. i okres od 13 września 2006 r. – 6 lutego 2007 r., w którym to powód przebywał w oddziale zewnętrznym Aresztu Śledczego w C..

W Areszcie Śledczym w C. okresowo występowało przeludnienie, z wyjątkiem pobytu powoda w oddziale zewnętrznym, z tym że pracownicy aresztu umieszczali w celach, w których panowało przeludnienie osoby wobec których zastosowano niskie kary pozbawienia wolności (do 6 miesięcy pozbawienia wolności, co nie obejmowało powoda).

Cele były 2, 4 i 7-osobowe, na ogół w celach 4 i 7-osobowych dostawiano jedno dodatkowe łóżko, a wyjątkowo dwa łóżka.

Jednakże odnośnie Aresztu Śledczego w C. powód nie wskazywał, zakreślając podstawę faktyczną żądania jakie było tam faktyczne przeludnienie, zeznając wskazał, że przez 4 dni (gdy był w celi nr 309) musiał spać na materacu oraz, że był w celach nr 109 i 309, w danej celi było osadzonych 10 osób, ale nie pamiętał ich powierzchni.

Pozwany zaprzeczył natomiast jakoby w celach, w których osadzony był powód występowało przeludnienie, z zeznań pracownika tej jednostki penitencjarnej R. C. wynikało, że praktykowano wówczas zasadę, zgodnie z którą przeludniano cele, w których były osadzone osoby z maksymalnie 6 miesięcznymi karami pozbawienia wolności, zaś powód nie był taką osobą. Świadek zeznał nadto, że nigdy nie było sytuacji jakoby któryś z więźniów spał na materacu, areszt zapewniał bowiem łóżka dla wszystkich osadzonych, że głównie starali się przeludniać o jedno łóżko, przeludnienie generalnie obejmowało jedynie cele 4 osobowe, a tylko czasami 7 osobowe.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności powyższym zeznaniom, dlatego też w oparciu o nie, jak i dokumentację tej jednostki uznał, że powód nie przebywał tam w przeludnionych celach.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2012 r., V CSK 85/11 wskazał, że daty 6 grudnia 2009 r., tj. wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 110 k.k.w. należy potraktować jako cezurę czasową, od której należy zmienić podejście do oceny kwestii przeludnienia w polskich zakładach karnych. Wprawdzie każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie, ale jako zasadę można przyjąć, że jeżeli obecnie doszło - z uchybieniem art. 110 § 2 k.k.w. - do naruszenia dopuszczalnej ustawowo normy powierzchniowej na jednego skazanego, to tym samym mogło to doprowadzić w sposób samoistny do naruszenia jego dóbr osobistych. W takim zaś razie - co do zasady - nie ma teraz konieczności wykazywania innych czynników, które uwzględniane dopiero kumulatywnie z faktem przebywania w celi o powierzchni poniżej 3m² w okresie jednorazowo ponad 14 dni, a łącznie ponad 28 dni dawały by skazanemu podstawę do wystąpienia z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych.

Podał też, że w orzecznictwie przeważa stanowisko, że dla oceny, czy warunki w jakich przebywają skazani w zakładach karnych mogą naruszać ich dobra osobiste, należy stosować podejście kumulatywne. Oznacza to, że trzeba uwzględniać nie tylko czas przebywania w przeludnionych celach, ale także konkretnie panujące tam warunki, wiek, stan zdrowia, a także płeć. Jeżeli jednak warunki te były szczególnie trudne, a skazany przebywał w nich dłużej niż tylko epizodycznie, sam taki pobyt może być wystarczającą przesłanką stwierdzenia naruszenia jego dóbr osobistych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK - A 2008, Nr 4, poz. 62, czy uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, Bil. SN 2001 r. nr 10, s. 6 i powołane w tych orzeczeniach inne judykaty, w tym wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). W polskim systemie penitencjarnym ustalono, że minimalna norma powierzchni na osobę pozbawioną wolności wynosi 3 m². W poprzednim stanie prawnym możliwość odstępstwa od tej normy przewidziano w art. 248 § 1 k.k.w.

Powyższy pogląd sądu Najwyższego jest podzielany przez niniejszy Sąd Apelacyjny, stąd też nawet gdyby czysto hipotetycznie założyć, że jednak okresowo powód w takich przeludnionych celach przebywał, to i tak sama ta jedynie przesłanka nie mogłaby przesądzić o zasadności żądania zapłaty zadośćuczynienia.

W świetle całokształtu poczynionych powyżej rozważań należało przyjąć, że skoro powód nie przebywał w celach przeludnionych, to nie mógł doznać krzywdy w wyniku przebywania w celach o zbyt małej powierzchni i związanych z tym, wg twierdzeń powoda uciążliwości w postaci ograniczonego dostępu do światła, świeżego powietrza, a także z wynikającej z przeludnienia nerwowości osadzonych, w tym powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych przez niezgodne z prawem wykonywania władzy publicznej, co czyni niezasadnym zarzut skarżącego naruszenia przepisów art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w związku z art. 110 § 2 k.k.w.

Z tych względów apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Na podstawie art. 102 kpc mając na uwadze okoliczności sprawy jak i aktualną sytuację materialną powoda odstąpiono od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. w postępowaniu apelacyjnym.

Na podstawie § 10 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przyznano radcy prawnemu A. B. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Rystał SSA H. Zarzeczna SSA M. Iwankiewicz